

dr Witold Klaus

Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN

Sprawcy przemocy motywowanej uprzedzeniami wobec cudzoziemców¹

ABSTRAKT

Na poziom uprzedzeń i ksenofobii w społeczeństwach wpływa nie tyle liczba imigrantów, którzy mieszkają w danym kraju, a raczej poczucie zagrożenia, jakie panuje w danym społeczeństwie przed napływem imigrantów. Stąd poziom uprzedzeń jest wyższy w tych społeczeństwach, które są bardziej homogeniczne. Potwierdzają to wyniki badań nad polskimi uprzedzeniami w stosunku do muzułmanów czy ogólnie wobec imigrantów. Badania kryminologiczne pokazują silny związek między ksenofobicznymi postawami rodziny sprawców a popełnianiem przez nich czynów na tle uprzedzeń. Sprawcami tych czynów są przede wszystkim działający w grupie młodzi mężczyźni (poniżej 25 lat), a podstawowymi motywacjami ich czynów jest poszukiwanie wrażeń (połączone ze spożyciem alkoholu) czy też specyficznie rozumiana próba ochrony społeczeństwa przed napływem Obcych. Ważnym motorem działań sprawców jest także przekonanie, że za pokrzywdzonymi nikt się nie ujmie – ani policja, ani społeczeństwo.

Pojęcie przemocy motywowanej uprzedzeniami oraz ściganie jej sprawców w Polsce

W większości polskich opracowań za kanon przestępstw motywowane uprzedzeniami uznaje się cztery przepisy kodeksu karnego² – art. 118, 119, 256 i 257³. W artykule 118 k.k. spenalizowane zostało przestępstwo ludobójstwa, polegające na chęci wyniszczenia w całości albo w części określonej grupy (w tym np. narodowej czy etnicznej) i w tym celu dokonywanie zabójstw lub poważnego uszczerbku na zdrowiu jej członków albo też stwarzanie warunków do życia, które grożą ich biologicznym wyniszczeniem. W 2010 roku przepisy te uzupełniono dodając art. 118a k.k.⁴ opisujący zbrodnie przeciwko ludzkości, wśród których wymieniono czyn w postaci brania udziału w zamachu przeciwko grupie ludności, stwarzającym dla osób do niej należących warunki życia zagrażające ich biologicznej egzystencji, w szczególności przez pozbawienie ich dostępu do żywności lub opieki medycznej, o ile zabiegi te są nastawione na ich wyniszczenie (art. 118a § 1

¹ W niniejszym tekście wykorzystałem fragmenty raportu: W. Klaus, *Zagrożenie dla migrantów ze strony przedstawicieli ruchów i organizacji skrajnych w Polsce*, Warszawa 2013 opracowanego na potrzeby Stowarzyszenia Przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”. Serdecznie dziękuję władzom Stowarzyszenia za wyrażenie zgody na wykorzystanie tego materiału.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.

³ K. Karsznicki, *Przestępstwa popełniane z pobudek rasistowskich lub ksenofobicznych*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 2, s. 22-27. Szerszy katalog, oparty na motywacjach działania sprawców, proponuje przyjąć Ewa Bieńkowska – E. Bieńkowska, *Przestępstwa z nienawiści w polskim prawie karnym (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, w: L. Mazowiecka (red.), *Ofiary przestępstw z nienawiści*, Warszawa 2013.

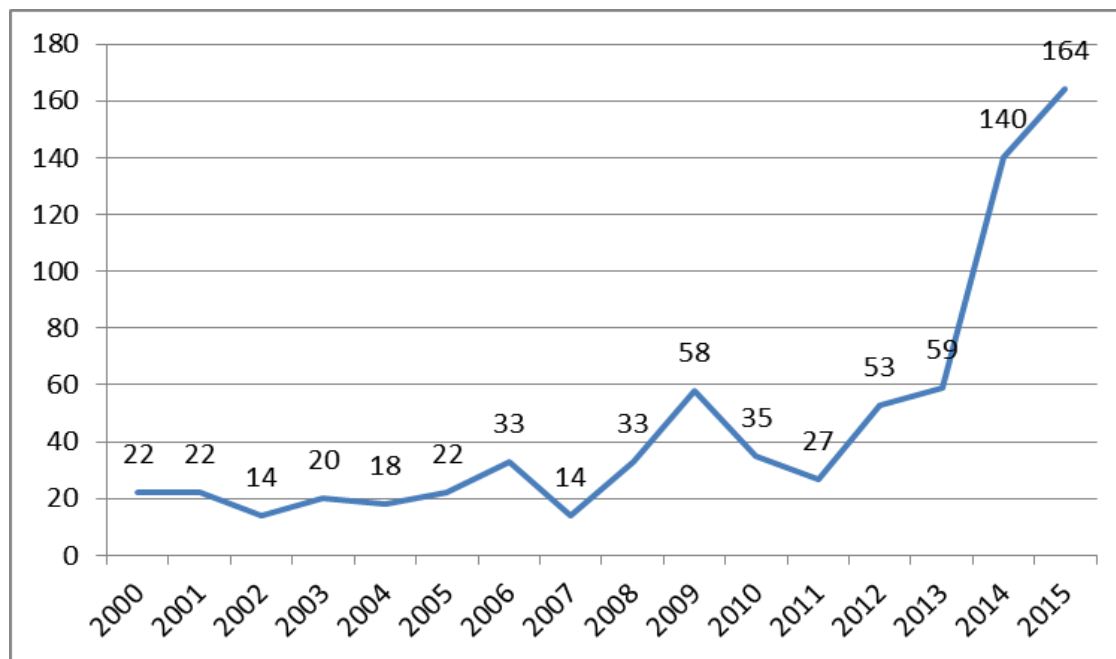
⁴ Ustawa z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy - Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 98, poz. 626. Przepisy te wprowadzono w wyniku wejścia w życie Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, w którym zdefiniowano zbrodnie przeciwko ludzkości.

pkt. 3 k.k.). Inną zbrodnią z tego zakresu opartą na uprzedzeniach jest dopuszczenie się poważnego prześladowania grupy ludności z powodów uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w szczególności ze względów politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, wyznaniowych lub z powodu bezwyznaniowości, światopoglądu lub płci, powodujące pozbawienie jej członków praw podstawowych (art. 118 § 3 pkt 2 k.k.). Do tej pory art. 118 ani 118a k.k. nie zostały zastosowane nigdy w praktyce przez polskie sądy.

Kolejna grupa czynów motywowanych uprzedzeniami ma już bardziej praktyczny wymiar. W różnym stopniu penalizowane jest w nich stosowanie różnych form przemocy wobec różnych grup prawnie chronionych. Przepis art. 119 k.k. karze za stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby lub grupy z powodu m.in. ich narodowości, etniczności czy rasy albo wyznawanej przez nich religii. Artykuł 256 k.k. kryminalizuje w zasadzie dwa różnego rodzaju typu przestępstwa – publiczne propagowanie ustroju faszystowskiego lub innego totalitarnego (np. komunistycznego), a także nawoływanie do nienawiści na tle narodowym, rasowym czy etnicznym. Przepis ten jest niefortunnie sformułowany poprzez połączenie tych dwóch, różnych przecież czynów. Nastęcza to szczególnych trudności przy próbie interpretacji danych statystycznych, które w przypadku tego przepisu są podawane łącznie, co powoduje, że nie jesteśmy w stanie odróżnić tych dwóch rodzajów zachowań przestępczych bez prowadzenia bardziej wnikliwych analiz, w tym badania akt spraw. Wreszcie w art. 257 k.k. ustawodawca penalizuje publiczne znieważenie grupy ludności lub poszczególnej osoby, jeżeli powodem tego czynu jest jej przynależność narodowa, rasowa, etniczna etc. albo też jeżeli z wymienionych wyżej powodów sprawca narusza nietykalność cielesną pokrzywdzonego. Tu również połączone zostały czyny agresji słownej i fizycznej w jednym przepisie. Jak widać przepisy te są niespójne, trudne do praktycznego stosowania i wymagają głębszej reformy i ich uporządkowania. W tabeli nr 1 zawarto informacje na temat skazań za popełnienie tej kategorii przestępstw w latach 2000-2015. Mimo utrzymującej się w nich tendencji wzrostowej, szczególnie znacznego skoku między rokiem 2013 a 2014 (wynikającego nie ze zwiększenia się skali tego rodzaju czynów, a ze zmiany nastawienia organów do ich ścigania), ich liczby są jednak stosunkowo nadal niskie.

Do kategorii przestępstw motywowanych uprzedzeniami można jednak zaliczyć także inne czyny, w tym na przykład art. 133 k.k. (znieważenie Narodu Polskiego), art. 194 i 196 k.k. (obrażanie uczuć religijnych lub ograniczanie w korzystaniu z przysługujących praw związanych z wykonywaniem religii), ale także art. 212 k.k. (zniesławienie osoby lub grupy, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania) czy art. 216 k.k. (znieważenie).

Wykres 1. Liczba osób skazanych za przestępstwa z art. 119, 256 i 257 k.k. w latach 2000–2015⁵.



Choć powyższe przestępstwa zalicza się do kategorii przestępstw motywowanych uprzedzeniami, to warto podkreślić, że polskie prawo nie zna takiego określenia. Zostało ono zaadoptowane raczej na potrzeby praktyki i wynika z konieczności implementacji zaleceń organizacji międzynarodowych. Komenda Główna Policji w jednym ze swoich stanowisk z 2009 roku podkreślała nawet, iż „właściwie każdemu zachowaniu opisanemu w ustawie karnej można przypisać – o ile zaistnieją określone poparte dowodami okoliczności czynu – działanie z nienawiści lub ksenofobii, stąd też brak jest podstaw formalnych do wyodrębnienia takiej kategorii przestępstw (choćby jednego przestępstwa), które – wobec braku wyraźnego wskazania w zakresie znamion czynu – można byłoby zaliczyć do przestępstw »z nienawiści« lub »z ksenofobii«”⁶. Tymczasem termin „*hate crimes*” od lat funkcjonuje w literaturze i praktyce wymiarów sprawiedliwości wielu państw (choć coraz częściej zastępuje się go bardziej adekwatnym pojęciem *bias crimes*). Używany jest także na forum międzynarodowym np. w Unii Europejskiej czy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE)⁷.

W używanej przez OBWE definicji przestępstw motywowanych uprzedzeniami (*bias crimes*) zwraca się uwagę na dwa elementy. Pierwszym jest sam fakt popełnienia przestępstwa tzw. pospolitego, penalizowanego przez prawo karne danego państwa. Czyli słusznie w podanym wyżej

⁵ Dane ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości z dokumentów: „Prawomocnie skazane osoby dorosłe i warunkowe umorzenie postępowania na podstawie wybranych artykułów Kodeksu karnego w latach 1999–2008”, <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2010/download,731,14.html> [dostęp: 18.03.2014] oraz „Skazania prawomocnie skazane za przestępstwa z nienawiści w latach 2008–2015”, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,47.html> [dostęp: 18.11.2016].

⁶ Pismo z Komendy Głównej Policji do Stowarzyszenia Interwencji Prawnej z dnia 25 listopada 2009 r. zatytułowane „Informacja w sprawie przestępstw dyskryminacji rasowej, rasizmu, przestępstw motywowanych nienawiścią i ksenofobią w Polsce w kontekście gromadzenia i przetwarzania danych przez Policję” (sygnatura WK-III- /1290/09/JS, niepodpisane).

⁷ Por. np. J. Goodey, *Racist Crime in the European Union: Historical Legacies, Knowledge Gaps, and Policy Development*, w: J. Goodey, K. Aromaa (red.), *Hate Crime. Papers from the 2006 and 2007 Stockholm Criminology Symposiums*, Helsinki 2008, s. 16-28.

stanowisku Komenda Główna Policji uważała, że „każdemu zachowaniu opisanemu w ustawie karnej można przypisać [...] działanie z nienawiści lub ksenofobii”. Drugi element definicji zwraca uwagę na motywy sprawcy, którymi są uprzedzenia (w tym ich szczególne natężenie, jakim jest nienawiść). To jest kluczowe zagadnienie, odróżniające tę kategorię przestępstw od pozostałych czynów. Oznacza to, że sprawca nieprzypadkowo wybrał „cel” przestępstwa – kierował się bowiem jego „określoną charakterystyką”. „Celem” tym może być osoba lub grupa osób, ale także mienie należące do osób o określonej charakterystyce, pod którą należy rozumieć rasę, język, religię, narodowość albo inną cechę⁸. W wielu państwach katalog ten jest znacznie szerszy niż w Polsce i obejmuje dość powszechnie orientację seksualną i tożsamość płciową, a często także niepełną sprawność, płeć, przynależność polityczną czy wyznawane poglądy⁹.

Kluczowym zatem elementem w określeniu czynów motywowanych uprzedzeniami jest ustalenie motywacji działania sprawcy. W tym przypadku polskie uregulowania nie różnią się od tych z innych krajów, bowiem techniczne wyodrębnienie takiej kategorii czynów jest jedynie kwestią organizacyjną. W celu skazania (czy choćby oskarżenia) sprawcy z art. 119, 256 czy 257 k.k. należy ustalić, czy powodem jego działania była określona charakterystyka pokrzywdzonego – przede wszystkim jego rasa, narodowość, etniczność. Nie zawsze rozumieją to jednak policjanci. W badaniach z 2009 roku¹⁰ przedstawiciele Komendy Głównej Policji tak odnosili się do zagadnienia ustalania motywacji sprawcy:

Nad motywami sprawcy/sprawców zastanawia się sąd. Do zadań policji należy złapać sprawcę, udowodnić winę i postawić go przed sądem. Wskazywanie motywu/ów sprawcy byłoby zawężaniem pola działania dla policji. [...] Dociekanie motywów przez policjantów utrudniałoby całą procedurę, a policja jest od tego, żeby ścigać przestępców.

Podobny brak zrozumienia konstrukcji tych przestępstw (w których motywacja sprawcy stanowi element konstytutywny tych czynów) przejawiali urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy tak przedstawiali niemożność zadania pytania o motywację sprawcy przez sąd:

„Czy pobiteś [pokrzywdzonego] dlatego, że jest czarny?” I to już jest pytanie dyskryminujące sędziego. Bo to jest dyskryminacja, przejaw dyskryminacji i dyskryminuje sędziego. Bo jak sędzia może nawet pomyśleć, że [pokrzywdzony] został pobity, dlatego, że jest kolorowy. To byłoby odwrotne działanie, od tego co chcielibyśmy zrobić. Bo my nie możemy pytać wprost.

Oczywiście można się zastanawiać, czy problem ten jest w rzeczywistości tak trudny do zweryfikowania, jak podają to nasi respondenci. Wydaje się, że sądy rozpatrując sprawy, dochodzą motywacji sprawców. Jest ona bowiem istotna przy ustalaniu wymiaru kary. Tak o tym mówi przedstawiciel Prokuratury Krajowej – prokurator z długim stażem:

No, oczywiście należy zawsze dążyć do tego, że w postępowaniu powinny być ustalone motywy działania sprawcy. Bo to jest taka podstawa. [...] Działanie właśnie z powodów rasowych dlatego, że ktoś innego jest koloru skóry czy innego wyznania [...] to, moim zdaniem, jest to okoliczność, którą powinien sąd wziąć pod uwagę przy wymiarze kary jako okoliczność

⁸ *Hate Crime Law. A Practical Guide*, OSCE ODIHR, Warszawa 2009, s. 16-17.

⁹ Op. cit., s. 37 i nast. Warto zwrócić także uwagę, że w Polsce także wielokrotnie zgłaszano projekty zmian kodeksu karnego poprzez rozszerzenie przesłanek ochrony w art. 119, 218, 256 i 257 k.k. o inne cechy prawnie chronione. Ostatni z projektów złożony został w lipcu 2016 roku (druk sejmowy 878 - <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=878>) i został w całości odrzucony przez Sejm w I czytaniu 4.11. 2016 roku.

¹⁰ Cytaty pochodzą z badań prowadzonych przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej i Instytut Spraw Publicznych i zostały opisane w: W. Klaus, J. Frelak, (red.), *Metodologia przygotowania bazy danych do identyfikacji zdarzeń o charakterze dyskryminacyjnym, ksenofobicznym czy rasistowskim*, Warszawa 2010, <http://interwencjaprawna.pl/docs/metodologia-przygotowania-bazy.pdf> [dostęp: 27.12.2016].

zaostrowiając tę karę, to znaczy, sąd w danej kategorii przestępstwa ma widełki, może wykonać karę od – do, karę łagodniejszego rodzaju, karę surowszą, [...] a jeżeli np. sprawca działa z powodów chuligańskich albo właśnie z tych powodów przynależności narodowej, etnicznej, to są takie okoliczności, takie zasługujące, dla mnie, na szczególne potępienie. [...] To jest szczególnie jak gdyby negatywne zachowanie i moim zdaniem właśnie ten motyw, ustalenie tego motywu, wpływa na to, że ocena tego czynu będzie bardziej negatywna. Dlatego jest istotne ustalenie motywu. Są oczywiście sprawy, czasami zdarzają się, że nie ustalono motywu działania sprawcy, ale no w większości przypadków ten motyw udaje się ustalić.

Ustalenie motywacji sprawcy jest w przypadku wybranych przestępstw istotne jeszcze z jednego powodu: *Bo, jeżeli my w tym momencie nie ustalimy tego motywu, no to nie będzie [przestępstwa z artykułu] 256 czy 257, tylko zwykle znieważenie, zwykle naruszenie nietykalności cielesnej, prawda, więc jak gdyby to już zaczyna się od tego etapu, kiedy wpływa zawiadomienie o przestępstwie do Policji. Potem prokurator kontroluje i też kontroluje, czy ta kwalifikacja jest prawidłowa, a więc, czy rzeczywiście te dowody wskazują na te motywy. I potem jest to oceniane przez sąd, jeżeli sprawa dociera jak gdyby do sądu.* Ta wypowiedź przedstawiciela Prokuratury Krajowej jasno wskazuje, jak bardzo istotne już od momentu przyjmowania zgłoszenia o popełnieniu przestępstwa sprawy jest wskazanie motywacji działania sprawcy, bowiem determinuje ona na kwalifikację prawną danego czynu, a także w wielu przypadkach tryb prowadzenia sprawy (prywatno- lub publicznoskargowy).

Stosunek Polaków do cudzoziemców i obraz migrantów w polskich mediach

Od wielu lat liczba cudzoziemców w Polsce stopniowo rośnie, choć w porównaniu z innymi krajami Europy Zachodniej nadal pozostaje na stosunkowo niskim poziomie. Migracja netto jest raczej ujemna – więcej osób z Polski wyjeżdża, niż do niej przyjeżdża. Według danych OECD (Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) w 2011 roku cudzoziemcy stanowili 0,1% ogółu populacji naszego kraju¹¹. To dane z pewnością znacznie niedoszacowane. Według bardziej wiarygodnych danych ONZ odsetek obcokrajowców w Polsce wynosi 2,2% (dane za 2010 rok)¹². Od 2003 roku liczba migrantów przyjeżdżających do Polski stale rośnie. Rośnie także liczba wydawanych im różnego rodzaju kart pobytu, która według stanu na 1.07.2016 roku wyniosła rekordowe 224.687 osób¹³. Od 2014 roku wzrost w tym zakresie jest wyjątkowo szybki¹⁴. Wśród osób z kartami pobytu około 1/3 stanowią obywatele innych państw Unii Europejskiej (przeważają tu Niemcy). A wśród obywateli państw trzecich największą liczbę stanowią Ukraińcy, a w dalszej kolejności Białorusini, Rosjanie i Wietnamczycy. Ale warto zaznaczyć, że karty pobytu otrzymuje jedynie niewielka część cudzoziemców, którzy przebywają w Polsce przez dłuższy czas – dla większości z nich bowiem podstawą pobytu jest wiza. Dotyczy to szczególnie obywateli Ukrainy,

¹¹ Dane dostępne na: http://www.oecd-ilibrary.org/economics/country-statistical-profile-poland_20752288-table-pol [dostęp: 30.12.2016].

¹² *Trends in International Migrant Stock: The 2008 Revision*, dostępne na: <http://esa.un.org/migration/index.asp?panel=2> [dostęp: 30.12.2016].

¹³ Dane oficjalne Urzędu ds. Cudzoziemców, dostępne na: <http://udsc.gov.pl/wp-content/uploads/2014/12/Dane-liczbowe-dotyczace-postepowan-prowadzonych-wobec-cudzoziemcow-w-pierwszej-polowie-2016-roku.xls> [dostęp: 30.12.2016].

¹⁴ Por. M. Anacka, *Cudzoziemcy w Polsce (2003-2014). Podstawowe statystyki z komentarzem*, Warszawa 2015, niepublikowany dokument, opracowany na potrzeby Zakładu Kryminologii INP PAN w ramach projektu „SIC – Modułowy wielozadaniowy System Identyfikacji Cudzoziemców wraz z modulem analizy ryzyka ofiar przestępstw handlu ludźmi” finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (nr projektu DOBR-BIO4/055/13127/2013).

których migracja cały czas ma charakter wahadłowy (cudzoziemcy przez część roku przebywają w Polsce, a przez część na Ukrainie)¹⁵. Migranci w Polsce nie są rozmieszczeni równomiernie. Skupiają się oni przede wszystkim w dużych miastach. Dla przykładu można wskazać, że szacuje się, iż około 6% mieszkańców Warszawy to migranci zza granicy Polski¹⁶.

Można sobie zatem postawić pytanie, jak w obliczu zwiększającej się obecności cudzoziemców w naszym kraju odnoszą się do nich Polacy. Przez wiele lat badania opinii społecznej pokazywały ambiwalentny stosunek naszych rodaków zarówno do cudzoziemców jako takich, jak również do samej migracji. W badaniach z 2011 roku imigracja była postrzegana jako ważny problem społeczny jedynie przez 5% badanych (średnio w Unii Europejskiej – 9%). Polacy mieli jednak raczej negatywne nastawienie do przybyszów z innych państw – więcej z nich twierdziło, że migracja ma negatywne, a nie pozytywne skutki (32% do 22% wskazań respondentów), choć z drugiej strony 39% badanych uważało, że migranci czynią nasze państwo miejscem bardziej interesującym¹⁷.

Jeśli chodzi o stosunek Polaków do przedstawicieli innych narodowości to warto zauważyć, że od początku lat 90. XX wieku ulegał on stopniowej poprawie do roku 2010, w którym w stosunku do części narodowości niechęć naszych rodaków zatrzymała się na około 1/3 badanych, jednak wobec niektórych (Romów, Arabów i Rosjan) wyraźnie zaczęła rosnąć. Generalnie jako społeczeństwo jesteśmy coraz przychylniej nastawieni do przedstawicieli większości nacji. Najbardziej lubimy naszych południowych sąsiadów (w 2016 roku naszymi faworytami byli Czesi, Słowacy, ale także Włosi) oraz generalnie obywatele innych państw Unii Europejskiej. Natomiast najmniejszą estymą cieszą się w Polsce cudzoziemcy, którzy mieszkają tu najliczniej – Ukraińcy, Wietnamczycy, Rosjanie, Białorusini, Chińczycy (por. wykres nr 2). Szczególnie niechętnie patrzymy na Rosjan, do których aż połowa badanych odczuwa niechęć, która ma uwarunkowania zarówno historyczne, jak i wynikające z aktualnej sytuacji geopolitycznej (wpływa na to niewątpliwie katastrofa smoleńska czy zaangażowanie Rosji w wojnę na wschodzie Ukrainy). Wyjątkową niechęcią darzymy Romów (jedyną polską mniejszość etniczną) oraz Arabów. W 2016 roku niechęć wobec tych dwóch grup wyrażało aż 67% badanych. Jeśli popatrzeć na skalę sympatii i antypatii wobec różnych narodowości, gdzie 0 wskazujące środek skali oznacza neutralność, to nad nim plasują się nasi sąsiedzi z krajów Unii Europejskiej, a pod nim nasi Wschodni sąsiedzi – dodatkowo w ostatnich latach niechęć wobec nich wzrosła (szczególnie silnie w stosunku do Rosjan)¹⁸.

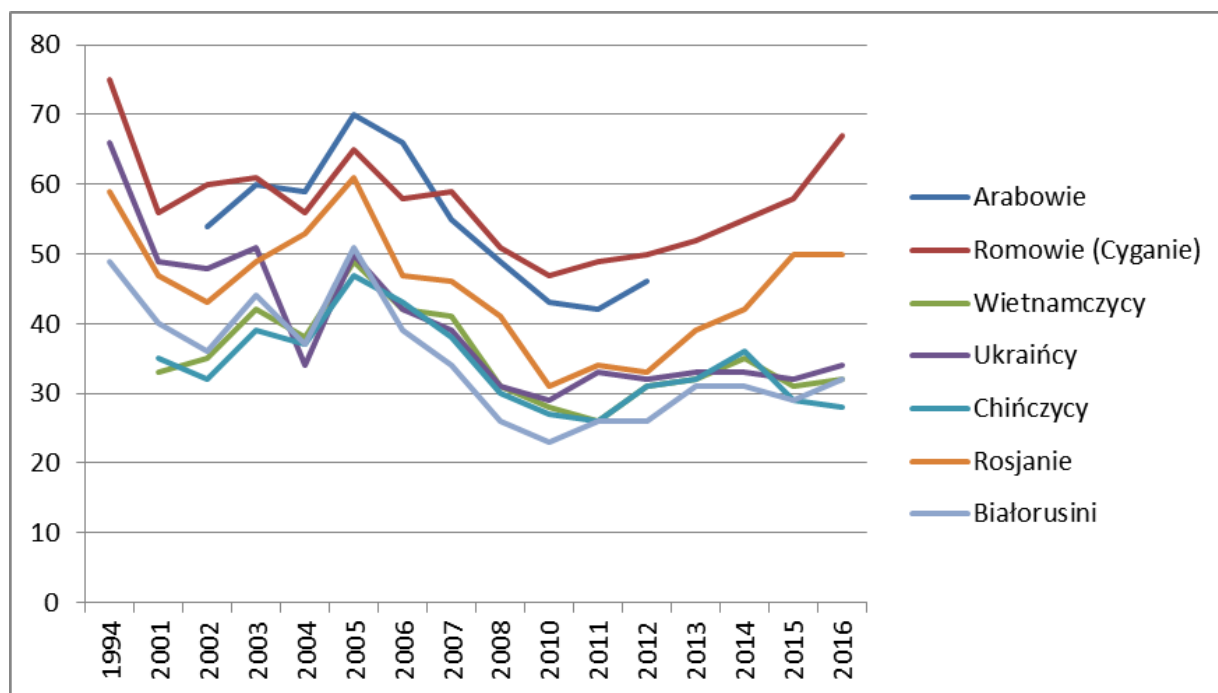
¹⁵ A. Górny, R. Stefańska, A. Piekut, M. Kindler, M. Szulecka, *Wybrane aspekty integracji imigrantów: w poszukiwaniu mechanizmów sprzyjających dalszemu napływowi cudzoziemców do Polski*, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, Warszawa 2010, s. 188-189.

¹⁶ A. Winiarska, *Cudzoziemcy w Warszawie: mapa obecności*, w: M. Dudkiewicz (red.), *Cudzoziemcy w Warszawie, czyli jak zmierzyć się z nieuniknionym. Raport*, Warszawa 2016, s. 47-49.

¹⁷ *Public attitudes to immigration, Findings from Ipsos's Global @dvisor*, Ipsos Global @dvisor 2011, <http://www.ipsos-mori.com/Assets/Docs/Polls/ipsos-global-advisor-wave-22-immigration-july-2011.pdf> [dostęp: 30.12.2016]. Badanie zostało przeprowadzone w 2011 roku na reprezentatywnych próbach w 24 państwach świata, w tym w 9 państwach Unii Europejskiej – Belgii, Francji, Hiszpanii, Niemczech, Polsce, Szwecji, Węgrzech, Wielkiej Brytanii, Włoszech.

¹⁸ M. Omyła-Rudzka, *Stosunek do innych narodów*, „Komunikat z badań” 53/2016, CBOS, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_053_16.PDF [dostęp: 27.12.2016].

Wykres nr 2. Niechęć Polaków do przedstawicieli wybranych narodów w roku 1994 i w latach 2001-2016¹⁹.



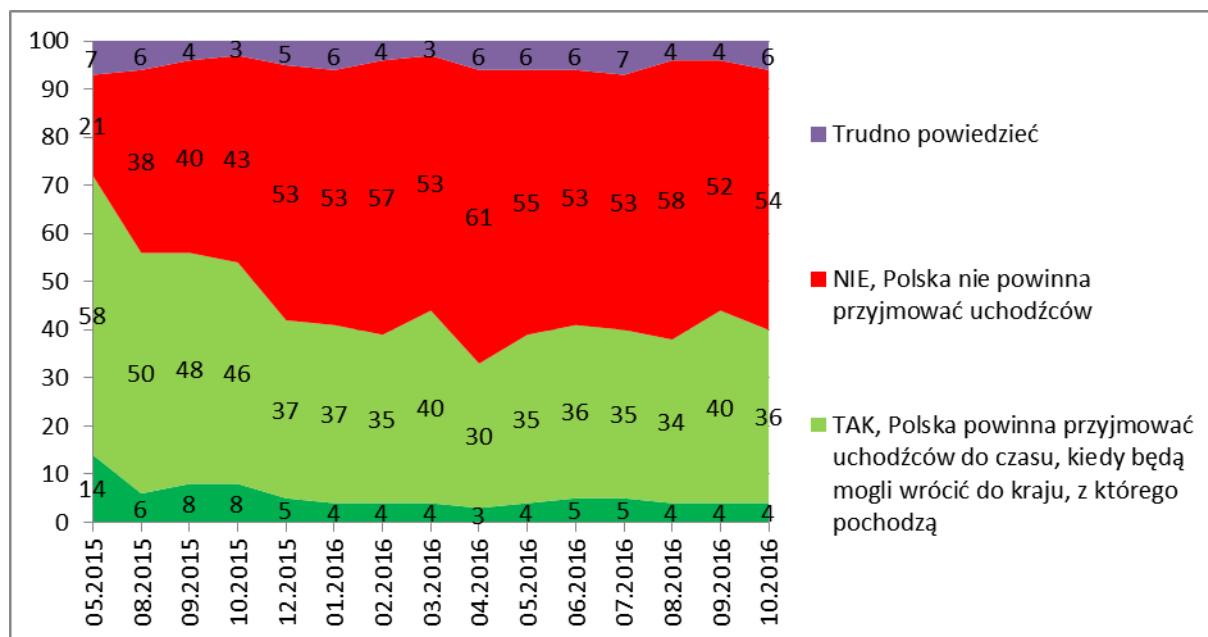
Przez wiele lat Polacy deklarowali także stosunkowo pozytywny stosunek do uchodźców. W 2008 roku pełną bądź dużą akceptację wobec nich wyrażało 88% warszawiaków i 83% mieszkańców Góry Kalwarii²⁰. Drastyczna zmiana w tym zakresie nastąpiła w połowie 2015 roku w związku z tzw. kryzysem uchodźczym w Unii Europejskiej i przyjazdem ponad miliona uchodźców z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki na nasz kontynent. O ile jeszcze w maju 2015 roku ponad 70% badanych twierdziło, że powinniśmy przyjmować uchodźców, choćby na czas unormowania sytuacji politycznej w ich krajach pochodzenia, to od sierpnia 2015 widzimy znaczny i szybki spadek postaw akceptujących ich obecność. Ta stale pogłębiająca się niechęć do przyjmowania uchodźców swoje apogeum osiągnęła w kwietniu 2016 roku, gdy aż 61% Polaków twierdziło, że są przeciwni temu procesowi. Możemy jednak uznać, że od grudnia 2015 roku widać podział Polaków na dwie, w miarę stabilne grupy – około 55% społeczeństwa jest niechętna uchodźcom, a akceptację dla nich wyraża ok. 40% badanych²¹.

¹⁹ *Op. cit.*, s. 5. Po kilkuletniej przerwie w 2016 roku powrócono do pytania o niechęć do Arabów, którą zadeklarowało 67% badanych, niestety nie udało się tego przedstawić na wykresie nr 2.

²⁰ *Uchodźcy w oczach mieszkańców Warszawy i Góry Kalwarii. TNS OBOP dla Polskiej Akcji Humanitarnej*, TNS OBOP, Warszawa 2008.

²¹ M. Omyła-Rudzka, *Stosunek do przyjmowania uchodźców*, „Komunikat z badań” 153/2016, CBOS, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_153_16.PDF [dostęp: 27.12.2016].

Wykres nr 3. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(i) zdaniem Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi” w okresie 05.2015-10.2016²².



Największy sprzeciw społeczny budzi napływ do Polski uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki. Niechętnych im jest ponad 2/3 społeczeństwa. Przychylniej za to Polacy patrzą na przyjazd Ukraińców z terenów objętych wojną – ok. 55% badanych byłaby skłonna ich przyjąć w naszym kraju. Niechęć do uchodźców z państw postrzeganych jako muzułmańskie jest skorelowana z poczuciem zagrożenia atakami terrorystycznymi – od marca 2015 roku średnio 55-60% Polaków zaczęło uznawać zagrożenie takim atakiem za realne (odsetek ten zmniejszył się w sierpniu 2016 r. do 49%). Ta obawa przed muzułmańskimi terrorystami powoduje, że aż 90% Polaków zgodziłaby się na zwiększenie kontroli na lotniskach czy dworcach kolejowych, 78% poparłaby zaostreżenie przepisów migracyjnych, a ponad połowa badanych zgodziłaby się nawet na poniesienie dodatkowych kosztów, jeśli miałyby one zostać wydane na zwiększenie bezpieczeństwa²³.

Arabowie przez 85% Polaków są uważani za osoby dalekie nam kulturowo, niebudzące sympatii ani zaufania (76%-79% wskazań) oraz mogące stanowić zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa (69% badanych). Podobnie postrzegamy także Afrykanów – nie budzą oni zaufania u 58% Polaków, a 57% postrzega ich jako zagrożenie. Oceny te w 2016 roku pogorszyły się w stosunku do badań z roku poprzedniego²⁴. Ta niechęć do muzułmanów, którą można określić mianem muzułmanofobii²⁵, występuje wśród Polaków od dawna (rozpoczęła się po atakach z 11 września 2001 roku) i jest wyjątkowo silna, pomimo bardzo niewielkiej społeczności wyznającej islam, która mieszka w Polsce. Jednak już w badaniach z przełomu 2008 i 2009 roku aż 47% Polaków uważało, że zbyt duża liczba muzułmanów mieszka w naszym kraju (w porównaniu do

²² *Op. cit.*, s. 1.

²³ M. Feliksiak, *Zagrożenie terroryzmem*, „Komunikat z badań” 127/2016, CBOS, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_127_16.PDF [dostęp: 27.12.2016].

²⁴ *Badanie na temat postaw wobec cudzoziemców w Polsce. Ipsos dla IOM*. Warszawa, wrzesień 2016, http://poland.iom.int/sites/default/files/IOM_Cudzoziemcy_raport_IX_2016.pdf [dostęp: 27.12.2016].

²⁵ Termin ten używany jest w miejsce pojęcia „islamofobia” z uwagi na niechęć społeczną i obawy nie tyle wobec samej religii, ile w stosunku do jej przedstawicieli – por. K. Pędziwiatr, *Islamofobia jako nowy wymiar lęków i obaw Polaków*, w: R. Kusek, J. Purchla, J. Sanetra-Szeliga (red.), *Narody i stereotypy 25 lat później. Nowe granice, nowe horyzonty*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2015, s. 135.

36% wskazań wśród Francuzów czy 46% wśród Niemców). Badani twierdzili także, że islam jest religią nietolerancji (62% wskazań), wielu muzułmanów postrzega terrorystów jako bohaterów (30% wskazań), a większość przedstawicieli tej grupy usprawiedliwia ataki terrorystyczne (26% respondentów)²⁶. Jak wskazał gorzko jeden z mieszkających w Polsce i badanych muzułmanów: „Muzułmanie muszą nieustannie usprawiedliwiać się za bin Ladena, WTC, bicie kobiet, burki itp. Nie znam żadnej innej mniejszości, która ciągle musi się z czegoś tłumaczyć”²⁷.

We wrześniu 2016 roku aż 61% respondentów stwierdziło, że napływający do Polski cudzoziemcy stanowią zagrożenie dla naszego kraju, przede wszystkim w kontekście zagrożenia dla jego bezpieczeństwa. Jedna czwarta Polaków uważała także, że generalnie cudzoziemcy niszczą jedność naszego społeczeństwa i powodują degradację naszej kultury – odsetek ten wzrósł znacznie w porównaniu z 2015 rokiem (z 16% do 23%). Widzę o cudzoziemcach Polacy czerpią jednak nie z własnych doświadczeń, a przede wszystkim z mediów czy informacji zasłyszanych od innych osób²⁸. To właśnie media w obecnym świecie w dużym stopniu kształtują opinie społeczne, a używane przez dziennikarzy sformułowania silnie oddziałują na postrzeganie przez społeczeństwo poszczególnych grup mniejszościowych²⁹.

Polska prasa przez bardzo wiele lat pisała o cudzoziemcach i migracji raczej pozytywnie. W prasie głównego nurtu bardzo rzadko pojawiały się negatywne opinie i teksty o wydźwięku antyimigracyjnym. Występowały one co prawda w początkach lat 90. XX wieku, gdy częściej cudzoziemców opisywano w kontekście zagrożeń, szczególnie przestępczością, która miałaby towarzyszyć ich obecności (w co czwartym analizowanym materiale pojawiał się taki zarzut). Przybyszy postrzegano wówczas także jako nieproszonych gości. Obraz ten zmienił się w pierwszej dekadzie XXI wieku i dziennikarze przestali postrzegać migrantów w kategoriach negatywnych, a w prasie można było znaleźć elementy idealizacji migrantów czy wręcz fascynacji nimi³⁰. Z drugiej jednak strony zdarzało się polskim dziennikarzom pisać z pewną wyższością, a nawet pogardą (najczęściej ukrytą pod warstwą ironii) o obcokrajowcach w ogóle i krajach ich pochodzenia. Szczególnie dobrze widać to na przykładzie paternalistycznego (czy postkolonialnego) opisywania Afryki i jej mieszkańców³¹.

Trochę inną narrację stosowały media prawicowe, takie jak „Nasz Dziennik”. Choć odniesienia wprost do migrantów pojawiały się w nim wyjątkowo rzadko, to wiele miejsca poświęcał on problematyce polskości i „prawdziwym Polakom”. Obyczaje inne od polskich opisywane były w negatywnym świetle jako groźne dla polskości i naruszające „ład moralny”. Pochwalana była także retoryka rasistowska, którą przedstawiano jako akt odwagi osoby ją głoszącej, obowiązek patriotyczny i gwarancję prawdziwej wolności słowa (której przeciwstawiano negatywnie postrzeganą poprawność polityczną). Migranci pokazywani byli jako zagrożenie dla polskiej kultury i tożsamości, a prezentowana na łamach tej gazety niechęć do nich

²⁶ A. Zick, B. Küpper, A. Hövermann, *Intolerance, Prejudice and Discrimination: A European Report*, Berlin 2011, s. 61, <http://library.fes.de/pdf-files/do/07908-20110311.pdf> [dostęp: 30.12.2016].

²⁷ K. Pędziwiatr, *Islamofobia jako nowy wymiar lęków...*, s. 147.

²⁸ *Badanie na temat postaw wobec cudzoziemców w Polsce. Ipsos dla IOM*. Warszawa, wrzesień 2016, http://poland.iom.int/sites/default/files/IOM_Cudzoziemcy_raport_IX_2016.pdf [dostęp: 27.12.2016].

²⁹ K. Pędziwiatr, *Islamofobia jako nowy wymiar lęków...*, s. 144.

³⁰ M. Mrozowski, *Obrazy cudzoziemców i imigrantów w Polsce w prasie polskiej*, w: K. Iglicka (red.), *Integracja czy dyskryminacja? Polskie wyzwania i dylematy u progu wielokulturowości*, Warszawa 2003; I. Józwiak, J. Konieczna-Sałamatin, M. Tudorowski, „Bez cudzoziemców bylibyśmy ubożsi”. *Wizerunek obcokrajowców na łamach polskiej prasy*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2010, <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/1307065920.pdf> [dostęp: 30.12.2016].

³¹ M. Średziński, *Afryka i jej mieszkańcy w polskich mediach. Raport z monitoringu polskich mediów*, Fundacja Afryka Inaczej, Warszawa 2011.

usprawiedliwiana była argumentami finansowymi – rzekomym ubóstwem polskiego państwa i zabieraniem miejsc pracy przez imigrantów. Pozytywny obraz cudzoziemców w tych mediach pojawiał się jedynie w przypadku cytowania przez nie wypowiedzi hierarchów Kościoła Katolickiego³².

Badania dotyczące polskiego rasizmu i ksenofobii w mediach pokazały, że zjawisko to było obecne nie w ogólnopolskich tygodnikach opiniotwórczych, a głównie w mediach prawicowych³³. W prasie nacjonalistycznej „treści o charakterze bądź wydzźwięku rasistowskim występowały w [...] stosunkowo najrządziej. Często wypowiedzi o charakterze rasistowskim pojawiały się w zawaolowanej, »sprawozdawczej« formie: jako prezentacja cudzych teorii o zabarwieniu rasistowskim bądź obrona wolności słowa i swobody szerzenia takich poglądów. We wszystkich odnotowanych przypadkach autorzy takich treści sugerowali, w sposób deprecjonujący, ośmieszający, a czasami znieważający, nierówność ras. Pojawiły się również postulaty konieczności wprowadzenia możliwości funkcjonowania segregacji rasowej»³⁴. Treści ksenofobiczne odnosiły się przede wszystkim do krytyki Unii Europejskiej, pojawiały się też w materiałach pseudohistorycznych w odniesieniu do Niemców, Rosjan czy Ukraińców. Bardzo często publikowano również materiały o charakterze antysemickim, w tym przedstawiające Żydów jako wrogów narodu. Używano także określenia „Żyd” (lub obraźliwych sformułowań tworzonych od tego słowa) w charakterze obelgi. Migranci przedstawiani byli jednoznacznie negatywnie w związanym z Narodowym Odrodzeniem Polski czasopiśmie „Szczerbiec”. Pisano o nich jako o osobnikach brudnych, prymitywnych, wykorzenionych i wypranych ze swojej narodowości czy świadomości, którzy są szkodliwi dla społeczeństw europejskich, w tym dla polskiego, bowiem wraz z ich przybyciem rośnie ryzyko mieszania się ras, a zatem rozmycia się białej rasy. W artykułach publikowanych przez „Szczerbiec” cudzoziemcy byli uprzedmiotawiani („brudna plaga zalewająca nasz kraj”) i ściśle wiązani z patologiami społecznymi – przestępczością, terroryzmem czy narkomanią. Migracja była łączona ze zjawiskiem niszczenia rodziny, wzrostem bezrobocia, obniżaniem się poziomu życia – zatem z niszczeniem narodów europejskich³⁵.

Ten język niechęci czy wręcz jawnej nienawiści w stosunku do uchodźców czy szerzej wszystkich osób wyznających islam przebił się do prasy głównego nurtu w połowie 2015 roku w środzku tzw. kryzysu uchodźczego³⁶. Media o charakterze prawicowym (jak „Wprost”, „wSieci” i „Do Rzeczy” czy portale fronda.pl albo niezalezna.pl) opisując napływających wówczas do Europy uchodźców z krajów Bliskiego Wschodu oraz Afryki używały metafor odnoszących się do wojny czy konfrontacji (pisały o „inwazji”, „szturmie”, „najeździe”, „podboju”, „penetracji”, uchodźców określały jako „kolonizatorów”, „zdobywców”, „cywilną armię” czy „islamski taran”) albo katastrof naturalnych czy chorób (pisząc o „fali” czy „potopie” uchodźców albo o „wirusie multi-kulti”). Uchodźcy byli przedstawiani przede wszystkim jako zagrożenie – zarówno dla bezpieczeństwa (przywoływano ich przestępczość), jak również tożsamości narodowej i kulturowej,

³² A. Grzymała-Kazłowska, *Konstruowanie „innego”. Wizerunki imigrantów w Polsce*, Warszawa 2007, s. 120-127.

³³ A. Gliszczyńska, K. Sękowska-Kozłowska, R. Wieruszewski, *Monitorowanie treści rasistowskich, ksenofobicznych i antysemickich w polskiej prasie i publikacjach – część II*, Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Poznań 2008.

³⁴ A. Gliszczyńska, K. Sękowska-Kozłowska, R. Wieruszewski, *Monitorowanie treści rasistowskich, ksenofobicznych i antysemickich w polskiej prasie*, Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Poznań 2007, s. 46. Do podobnych wniosków doszli także: S. Kowalski, M. Tulli, *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*, Warszawa 2003.

³⁵ Ł. Ostrowski, *Mowa o rasizmie. Pojęcie rasizmu we współczesnej polskiej prasie antyfaszystowskiej i skrajnie nacjonalistycznej*, Warszawa 2009, s. 239–242.

³⁶ Choć w Polsce było to nowe zjawisko, to tego typu antyimigrancka retoryka jest od lat obecna w wielu państwach zachodniej Europy – por. M. Lesińska, *Populizm a kwestia migracji we współczesnej Europie*, w: J.-M. De Waele, A. Pacześniak (red.), *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Warszawa 2010, s. 111-114.

przede wszystkim wywodzonej z religii katolickiej. Gazety bardziej liberalne („Gazeta Wyborcza”, „Newsweek”, „Dziennik Opinii”) odwoływały się co prawda do empatii, solidarności czy chrześcijańskiego obowiązku pisząc o konieczności niesienia pomocy uchodźcom³⁷, ale ich głos był zdecydowanie mniej słyszalny w przestrzeni publicznej i słabiej oddziaływał na społeczeństwo, o czym mogą świadczyć zmiany nastrojów opinii publicznej przedstawione wyżej na wykresie nr 3. O tym, że słowa mają znacznie, świadczą wyniki badań psychologicznych. Pokazują one, że ludzie stykający się z określeniami dehumanizującymi pewną grupę, noszącymi cechy mowy nienawiści (a takie pojawiały się w polskich mediach) zmieniają swój stosunek do jej przedstawicieli na bardziej niechętny – niekoniecznie nawet będąc w pełni świadomymi tego procesu³⁸.

Grupą najbardziej niechętną uchodźcom okazali się młodzi ludzie w wieku 18-34 lata. Wśród nich negatywnie na temat przyjmowania osób z Bliskiego Wschodu i Afryki wypowiedziało się aż 79% badanych³⁹. Młodzież nie wierzy autorytetom, nie czytuje prasy ani nie ogląda telewizji (szczególnie programów informacyjnych), a informacje o świecie czerpie przede wszystkim z mediów społecznościowych, w których niechęć w stosunku do uchodźców była prezentowana szczególnie często – jedynie 6% internautów badanych w listopadzie 2015 roku wypowiadało się o uchodźcach pozytywnie, a 81% prezentowało negatywne nastawienie wyrażane w umieszczanych przez nich postach⁴⁰.

Pytani o niechęć wobec przyjmowania uchodźców młodzi ludzie powtarzali przede wszystkim argumenty obecne w debacie publicznej, jednak ważnym elementem ich odpowiedzi była obawa o bezpieczeństwo, w tym bezpieczeństwo kobiet, a także potencjalne zagrożenie dla polskiej kultury. W swoich wypowiedziach nierzadko kopiowali sformułowania i wydarzenia znane z medialnych doniesień oraz język, jakimi się posługiwali dziennikarze czy politycy. Część osób deklarowała wręcz chęć fizycznej obrony Polski przed napływem cudzoziemców oraz apologizowała osoby, które przemoc wobec imigrantów stosowały lub zapowiadały jej użycie. Większość rozmówców w tych badaniach w pełni akceptowała nienawistne hasła kierowane w stosunku do uchodźców, np. podczas manifestacji, na meczach czy w internecie, część z nich sama brała udział w takich działaniach. Nie miała tu znaczenia płeć badanych. Rozmówcy pytani o ich poglądy na agresję fizyczną kierowaną w stosunku do obcokrajowców, wprawdzie wprost jej nie pochwalali, jednak duża ich liczba starała się znaleźć usprawiedliwienie dla samej przemocy lub dla jej sprawców. Potępienie dla przemocy było jednoznacznie wyrażane tylko wówczas, gdy pokrzywdzony „nie przyczynił się” do spowodowania zachowań agresywnych w stosunku do niego. Ale za takowe „przyczynienie się” było uznawane już np. niewłaściwe odezwanie się cudzoziemca do sprawcy, nieodpowiedzenie na jego pytanie, podjęcie próby obrony przed agresorami (słownej czy fizycznej), nieodpowiednie zachowanie wobec kobiet, ale też „obnoszenie się ze swoją kulturą” czy religią. Za usprawiedliwienie dla stosowania przemocy w stosunku do pewnej grupy imigrantów uznawano także sytuację, w której agresja w stosunku do mniejszości byłaby poprzedzona popełnieniem przez dowolnego cudzoziemca z danej grupy czynu uznanego za niedozwolony. Wówczas przemoc byłaby jednocześnie aktem odwetu i prewencji skierowanym wobec wszystkich (także domniemyanych) przedstawicieli danej mniejszości. Tak opowiadał o tym

³⁷ Ł. Bertram, M. Jędrzejek, *Islamskie hordy, azjatycki najazd, socjalny dżihad. Jak polskie media piszą o uchodźcach? Analiza specjalna*, „Kultura Liberalna” 14.10.2015, <http://obserwatorium.kulturaliberalna.pl/raport/islamskie-hordy-azjatycki-najazd-socjalny-dzihad-jak-polskie-media-pisza-o-uchodzcach-uchodzcy/> [dostęp: 30.12.2016].

³⁸ M. Bilewicz, *Psychologiczne źródła dystansu. Czyli dlaczego unikamy kontaktu z obcymi?*, „Nauka” 2016, nr 2, s. 55-57.

³⁹ M. Omyła-Rudzka, *Stosunek do przyjmowania uchodźców...*, s. 3-4.

⁴⁰ K. Kowalczyk, S. Sobiecka, R. Stalmach, *Polacy o uchodźcach – w internecie i w „realu”*, „Komunikat z badań” 149/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_149_15.PDF [dostęp: 27.12.2016].

jeden z badanych: „może ten chłopak by dostał za darmo, może on by nic nie zrobił. Ale istnieje jakieś prawdopodobieństwo, że jednak byłby skłonny do zrobienia czegoś nieprawidłowego, czegoś złego”⁴¹.

Sprawcy przemocy motywowanej uprzedzeniami

W poprzedniej części przedstawiono tak szeroko wyniki badania opinii publicznej i nastawienie Polaków wobec migrantów, gdyż badania kryminologiczne pokazują silny związek między ksenofobicznymi postawami rodziny sprawców a popełnianiem przez nich czynów na tle uprzedzeń. Stosowanie przemocy tego rodzaju, która może być zakwalifikowana jako czyn zabroniony, jest przede wszystkim domeną młodych ludzi. To młodzież lub młodzi dorośli, przede wszystkim mężczyźni poniżej 25 lat, są jej sprawcami. Stosunkowo niewielka liczba sprawców jest członkami grup o charakterze nazistowskim czy faszystowskim, najczęściej czyny te popełniają tzw. przeciętni przedstawiciele społeczeństwa, którzy swoje niechętnie postawy wobec przedstawicieli określonej mniejszości wynieśli z domów, bowiem zostały im one przekazywane przez starsze pokolenia. A młodzi ludzie, częściej pozbawieni hamulców i instrumentów wewnętrznej kontroli wynikającej z ich pełnej czy prawidłowej socjalizacji, są skłonni poglądy swe zmanifestować w sposób bardziej wyraźny i radykalny⁴². Generalnie młodzi popełniają większą liczbę czynów zabronionych, a sprawcy przestępstw motywowanych uprzedzeniami często wcześniej popełniali różnego rodzaju czyny z użyciem agresji czy przemocy i wywodzą się nierzadko ze środowisk, w których rozwiązania siłowe są uważane za najbardziej skuteczną formę rozwiązywania konfliktów⁴³.

Ten model znany z badań międzynarodowych ma zastosowanie także w Polsce. Sprawcami czynów rasistowskich popełnianych w naszym kraju także najczęściej okazywali się młodzi mężczyźni. Spośród osób skazanych za przestępstwa z art. 119, 156 i 157 k.k. w latach 2008-2012 mężczyźni stanowili 92,5% ogółu tej populacji (wśród sprawców było tylko 15 kobiet), a 47% osób można było uznać za młode (67 skazanych było w wieku 17-21 lat, kolejnych 27 osób nie ukończyło lat 24)⁴⁴. Jeden z cudzoziemców tak opisał typowego agresora: „Komentarze na ulicy zdarzają się od osób różnej płci i w różnym wieku – jednak tu też częściej robią to osoby młode. Najczęściej osoby te są w grupie. Nieprzyjemne zachowania ze strony pojedynczych osób czy osób starszych zdarzają się zdecydowanie rzadziej, ale się zdarzają”⁴⁵. Także w innych badaniach⁴⁶

⁴¹ D. Hall, A. Mikulska-Jolles, *Uprzedzenia, strach czy niewiedza? Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowania uchodźców*, „Analizy Raporty Ekspertyzy” 2016, nr 1, s. 126, oraz szerzej s. 119-127; <http://interwencjaprawna.pl/docs/ARE-116-uprzedzenia-mlodych-polakow.pdf> [dostęp: 27.12.2016].

⁴² Co więcej tego typu zachowanie wobec osób uznanych za „Obce” może być właśnie niezamierzonym skutkiem kontroli społecznej czy też wartości przekazanych w procesie socjalizacji – por. G.T. Marx, *Ironies of Social Control: Authorities as Contributors to Deviance through Escalation, Nonenforcement and Covert Facilitation*, „Social Problems” 1981, vol. 28, Nr 3, s. 242 oraz W. Klaus, „Obcy” w społeczeństwie – kreowanie inności i wykorzystywanie wizerunku Obcego, w: K. Buczkowski, W. Klaus, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości*, Warszawa 2017.

⁴³ N. Chakraborti, J. Garland, *Hate Crime. Impact, Causes and Responses*, Sage Publishing 2009, s. 125-126; J. McDevitt, J. Levin, J. Nolan, S. Bennett, *Hate Crime Offenders*, w: N. Chakraborti (red.), *Hate Crime. Concepts, policy, future directions*, Willan Publishing 2010, s. 128-129.

⁴⁴ Dane z dokumentu Ministerstwa Sprawiedliwości pt. „Prawomocnie skazane osoby dorosłe za wybrane przestępstwa w latach 2008–2012”, obecnie niedostępny w internecie.

⁴⁵ A. Mikulska, *Rasizm w Polsce. Raport z badań wśród osób, które doświadczyły przemocy ze względu na swoje pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2010, s. 43.

⁴⁶ Poniżej cytowane będą wypowiedzi z dwóch przeprowadzonych przez autora badań dotyczących zagrożenia cudzoziemców różnymi formami przemocy w Polsce oraz wykorzystania pracowniczego. Opis szczegółowej metodologii ich przeprowadzenia znajduje się w następujących publikacjach: W. Klaus, *Przemoc wobec migrantek przymusowych w*

cudzoziemcy charakteryzowali agresorów jako skinheadów, pseudokibiców czy chuliganów, zwracając uwagę na ich podobny ubiór (sportowy dres, kaptur). Jedna z uchodźczyń tak opisywała sprawców czynów, których doświadczyła: *Ta młodzież, tak zwani „skini” [...] oni zawsze zaczepiają nas na przystankach, na ulicy, na podwórku. [...] Mąż, na przykład, był zaatakowany przez siedemnastu czy osiemnastu skinów uzbrojonych w butelki, gaz i noże* [K8]. Odnotować trzeba również udział osób nieletnich w aktach przemocy (szczególnie w nienawistnych komentarzach kierowanych w stosunku do cudzoziemców), często działających w grupach. Tak migrantki opisywały te zdarzenia i ich sprawców:

Zawsze, kiedy wychodzę na podwórko lub dokądkolwiek idę, młodzież podchodzi i krzyczy: „Jedź do swojego kraju! Wyjeżdżaj stąd!”. Widzą chustkę na głowie i wyzywają mnie, mówią brzydkie słowa [K9].

Właśnie szłam z tą koleżanką ze Lwowa i rozmawiałyśmy sobie. I szły takie... 3 gówniarzy. Takie 13, 14 lat... Jeden tak się odwrócił i: „O! Kurwy ruskie poszły!” Ja przez 3 dni płakałam normalnie, bo ja nie byłam nauczona, żeby ktoś się do mnie zwracał w ten sposób [U10].

Działanie w grupie jest zresztą charakterystyczną formą działań sprawców przestępstw motywowanych uprzedzeniami. Generalnie duża część przestępczości nieletnich i młodych dorosłych jest popełniana w grupach⁴⁷. Przynależność do grupy rówieśniczej ma duże znaczenie dla młodych osób, stąd wpływ grupy rówieśniczej na jednostkę jest znaczny. Może to prowadzić nawet do eskalacji przemocy właśnie z powodu presji, jaką jednostki mogą odczuwać w obliczu grupy i chęci odpowiedniego zaprezentowania się w oczach kolegów. Inną przyczyną eskalacji przemocy może być także poczucie rozmycia odpowiedzialności przy jednoczesnym działaniu większej liczby osób. Wszystko to prowadzić może do zachowań, które prawdopodobnie nie miałyby miejsca, gdyby sprawca działał samodzielnie⁴⁸.

W grupach sprawcy mogą przyjmować na siebie różne role. Mogą się one przenikać i zmieniać w zależności od czasu czy rozwoju sytuacji. Badacze wskazują na pięć podstawowych ról w grupach popełniających czyny motywowane uprzedzeniami:

- Lider – to osoba, która inicjuje dane działanie skierowane przeciwko określonym pokrzywdzonym – może się to odbywać zarówno w postaci zainicjowania przemocy (rozpoczęcia wyzywania pewnej osoby czy jej bicia), jak również zachęcania innych, namawiania lub podżegania do podjęcia tego typu działań, samemu się w takowe nie włączając;
- Towarzysz (*a fellow traveller*) – to często osoba, która samodzielnie i samotnie nie podjęłaby się tego rodzaju czynów. Ale wpływ lidera oraz grupy powoduje, że się w nie włącza, chcąc przynależeć do grupy;
- Sympatyk lub obserwator (*sympathizers and spectators*) – osoba, która sama nie bierze udziału w stosowaniu przemocy fizycznej, ale przygląda się beczynnie procesowi jej użycia czy też aktywnie zachęca sprawców do dalszego jej stosowania;

Polsce – charakterystyka zjawiska, w: W. Klaus (red.), *Bezpieczny dom? Przemoc fizyczna i symboliczna wobec uchodźczyń i uchodźców*, Warszawa 2014, s. 104-106; W. Klaus, *Przestrzeganie praw pracowników migrujących przez polskich pracodawców*, w: W. Klaus (red.) *Ziemia obiecana? Warunki pracy cudzoziemców w Polsce*, Warszawa 2011, s. 7-9. Wszystkie wypowiedzi cudzoziemek zaznaczono w tekście kursywą i podano państwo ich pochodzenia, gdzie litera „Af” oznacza mieszkańców krajów Afryki, „Az” – krajów Azji południowej i wschodniej, „K” – Kaukazu, a „U” – Ukrainy. Wywiady były prowadzone w różnych językach zrozumiałych dla cudzoziemek i wówczas zostały przetłumaczone, wypowiedzi po polsku są cytowane dosłownie (stąd mogą zawierać błędy językowe).

⁴⁷ A. Kossowska, A. Mościskier, *Grupy rówieśników a przestępczość młodzieży*, w: J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2000, s. 367-368.

⁴⁸ N. Chakraborti, J. Garland, *Hate Crime...*, s. 128.

- Niechętny uczestnik (*unwilling participant*) – to osoba, która nie chce uczestniczyć w działaniach grupy wobec danej mniejszości, może początkowo być włączona w planowanie pewnych działań czy w niektóre mniej poważane działania grupy (np. wyzwiska), ale nie chciałaby uczestniczyć w bardziej skrajnych formach przemocy, gdyż się z nimi nie zgadza. Jednak z uwagi na obawę przed reakcją grupy zachowuje milczenie i nie krytykuje tych działań, co może być odbierane jako wyraz jej poparcia dla nich. Taką rolę nierzadko przyjmują kobiety czy dziewczęta;

- Bohater (*a hero*) – to osoba, która stara się przeciwdziałać przemocy lub zapobiegać jej występowaniu. Jej działania mogą przybrać różne formy – od konfrontacji z liderem i członkami grupy, w których wyraża swoje negatywne zdanie na temat ich działań czy planów, po zgłoszenie (czy zawiadomienie) policji o tych planach czy zdarzeniach. Osoba taka podejmuje najczęściej ryzyko sprzeciwiając się swoim towarzyszom⁴⁹.

Badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych przez Jacka McDevitt wraz z zespołem pokazały, że sprawców czynów rasistowskich można podzielić na cztery grupy biorąc pod uwagę motywację ich działań⁵⁰. Największą z nich (w cytowanych badaniach było to aż 2/3 populacji) stanowili młodzi mężczyźni, których motywem działania było poszukiwanie wrażeń (*thrill*) – znudzeni, w poszukiwaniu jakiejś rozrywki (niezadko będąc pod wpływem środków odurzających czy alkoholu) wybierali się w okolice, gdzie mogli łatwo spotkać przedstawicieli mniejszości, wobec których czuli niechęć (uprzedzenia). Ofiarę wybierali jednak przypadkowo – kierując się jedynie jej przynależnością do określonej grupy. Ich jedyną „korzyścią” z przestępstwa, było uzyskanie w ten sposób poczucie, że są ważni i dominują nad pokrzywdzonym, oraz zdobycie uznania w oczach części swoich kolegów. W przypadku tej grupy sprawców istotne jest połączenie dwóch elementów: działania w grupie rówieśniczej oraz potrzeby przeżycia nowych, intensywnych wrażeń. Jak zauważała, charakteryzując polską młodzież, jedna z cudzoziemek: *Młodzież jest agresywna [...]. Te incydenty często się powtarzają. Młodzieży nie robi żadnej różnicy, na kogo trafią, kto wpada w ich ręce* [K7].

Motywację ¼ sprawców można scharakteryzować jako obronną (*defensive*). Choć także kierowali się uprzedzeniami, ich czyny miały „ochronić” społeczność, w której mieszkali, przed zagrażającymi jej Obcymi. Celem tej grupy sprawców było wysłanie do przedstawicieli społeczności mniejszościowych sygnału, że nie są mile widziani na danym terenie i spowodowanie, by się z niego wyprowadzili (lub by nowi przedstawiciele tej grupy nie wprowadzali się na ten teren). Z doświadczeń amerykańskich wynika, że tego typu zachowania mogły prowokować grupy mniejszościowe do działań odwetowych. Odwet był motywacją 8% badanych czynów (*retaliatory motivation*). Zazwyczaj jednak działania, u źródła których leżała zemsta, były niewspółmierne do czynu je wywołującego, np. agresja i przemoc były odpowiedzią na niepotwierdzone plotki o jakimś zdarzeniu, a sprawcami przemocy wcale nie byli przedstawiciele mniejszości, ale osoby z grupy dominującej, które z jakiegoś powodu poczuły się sprowokowane przez mniejszość (lub tak usprawiedliwiały swoje działania). Ostatnią i najmniej liczną grupą sprawców (niecały 1%) są fanatycy z misją (*mission hate crimes*). Ich celem jest wybawienie świata od zła, za które uważają przedstawicieli pewnej grupy, np. narodowościowej czy etnicznej. Często ich czyny mają dalekosiężne skutki i ich ofiarami pada duża liczba osób. Mogą przynależeć do grupy, jednak przede wszystkim działają samotnie, a ich typowym współczesnym przykładem jest Anders Breivik. Różnego rodzaju nienawistne działania tego typu mają zazwyczaj miejsce po zamachach

⁴⁹ J. McDevitt, J. Levin, J. Nolan, S. Bennett, *Hate Crime Offenders...*, s. 135-138.

⁵⁰ J. McDevitt, J. Levin, S. Bennett, *Hate Crime Offenders. An Expanded Typology*, w: B. Perry (red.), *Hate and Bias Crime. A Reader*, New York-London 2003, s. 110-112.

terrorystycznych dokonanych na terytorium któregoś z państw Unii Europejskiej czy Stanów Zjednoczonych, a za ich symboliczny początek uważa się reperkusje, jakie spadły na społeczność muzułmańską po zamachach z 11 września 2001 roku⁵¹.

Sprawcy czynów motywowanych uprzedzeniami wybierają raczej takich pokrzywdzonych, którzy wydają się im słabi i jest mało prawdopodobne, że podejmą z nimi walkę czy będą się bronić używając siły. Ważnym motorem ich działań (szczególnie pierwszych dwóch grup sprawców, czyli zdecydowanej większości z nich) było także przekonanie, że za pokrzywdzonymi nikt się nie ujmie – ani policja, ani społeczeństwo. Co więcej część z nich miała poczucie, że ich działania otrzymują ciche wsparcie ze strony społeczności⁵².

Wrażenie takie potwierdzają obserwacje i doświadczenia cudzoziemek w ich kontaktach z przedstawicielami polskiego społeczeństwa. Przebija się w nich manifestowana w różny sposób niechęć Polaków wobec migrantów ze strony „zwykłych” obywateli. Oczywiście jest ona przejawiana w miękki sposób, którego w żadnym razie nie można uznać za czyn zabroniony. Ale zachowania te mają bardzo jasny przekaz i wyraźnie ksenofobiczne zabarwienie. Tak opowiadały o tym cudzoziemki:

Często mi się zdarza, w autobusie, że jak siadam koło kogoś, nawet koło kogoś młodego, to ta osoba wstaje. [...] Pewnego razu jechałam autobusem i podeszła do mnie Polka. Była potwornie zła. Siedziała, a potem podniosła się i zaczęła mówić. Podeszła tam, gdzie siedziałam z koleżanką. „Wy czarni, co tutaj robicie. Wróćcie do siebie. Ile razy widzieliście Polaków u siebie? Co tutaj będziecie robić? Wracajcie do siebie”. Na szczęście byliśmy blisko przystanku, na którym miałyśmy wysiąść. To była kobieta w średnim wieku, wyglądała przyzwoicie. Nie wyglądała na szaloną albo pijaną [Af10].

W pracy, to jest tak, że klienci nieraz... Klienci nieraz... tak jakoś przed świętami było, że... taka powiedzmy starsza pani... sześćdziesiąt parę lat... ubrana porządnie... taka... ja obsługiwałam ją normalnie, wydałam reszty, a ona mi taki tekst: że co ja tutaj robię? Że ona poznała mnie po akcencie i że ja mam spieprzać na Ukrainę [U11].

Tego rodzaju zachowaniom towarzyszą także działania bardziej agresywne, w których cudzoziemcy zostają pobici czy też w inny sposób jest naruszana ich nietykalność cielesna (poprzez popchnięcia, oplucia), albo też doświadczają obelżywych wyzwisk. Tego typu zdarzenia są jednak podejmowane najczęściej przez młodych mężczyzn⁵³.

W Polsce zgłaszanych jest stosunkowo niewiele czynów motywowanych uprzedzeniami, a pokrzywdzeni nimi cudzoziemcy szczególnie niechętnie sięgają po wsparcie policji. Wynika to z tego, że większość osób, która miała kontakt z przedstawicielami organów ścigania, nie wspomina tego spotkania dobrze. Z ich relacji wynika, że funkcjonariusze nie wydawali się być zainteresowani ich sprawą, nie traktowali poważnie rasistowskiego wątku w doznanej przez cudzoziemców przemocy, a do pokrzywdzonych odnosili się z lekceważeniem, a czasem nawet pogardą. Widoczna była także bariera językowa, z którą policjanci nie potrafili lub nie chcieli sobie poradzić (np. w postaci szybkiego zorganizowania osoby tłumaczącej)⁵⁴. Powoduje to, że stosunkowo niewielka liczba sprawców jest skazywana za czyny motywowane uprzedzeniami, co znakomicie obrazują dane pokazane na wykresie nr 1.

⁵¹ Por. np. W. Abu-Ras, S.H. Abu-Bader, *The Impact of the September 11, 2001, Attacks on the Well-Being of Arab Americans in New York City*, „Journal of Muslim Mental Health” 2008, nr 3.

⁵² J. McDevitt, J. Levin, J. Nolan, S. Bennett, *Hate Crime Offenders...*, s. 133.

⁵³ Więcej na temat form przemocy wobec cudzoziemców patrz: A. Mikulska, *Rasizm w Polsce...*, s. 37-43; W. Klaus, [Cudzoziemki jako osoby doświadczające przemocy motywowanej uprzedzeniami w Polsce](#), w: L. Mazowiecka, W. Klaus, (red.), *Wiktymologia*. Księga pamiątkowa Prof. Ewy Bieńkowskiej, Warszawa 2017 (w druku).

⁵⁴ A. Mikulska, *Rasizm w Polsce...*, s. 49-52.

Polską specyfiką ścigania przestępstw motywowanych uprzedzeniami jest to, że większość czynów identyfikowanych przez policję jako przestępstwa motywowane uprzedzeniami, to nie zachowania przemocowe przeciwko przedstawicielom grup mniejszościowych, a raczej mowa nienawiści, która miała miejsce w internecie czy w postaci haseł wypisywanych na murach lub elewacjach budynków albo wykrzykiwanych przez kibiców podczas meczy czy przy okazji tychże. Czyny te stanowiły prawie połowę wszystkich spraw z tego zakresu, którymi zajmowali się prokuratorzy w 2010 i pierwszej połowie 2011 roku. Czyny w postaci uszkodzenia ciała pokrzywdzonych w tym czasie wystąpiły zaledwie w 8 sprawach, a naruszenie nietykalności cielesnej – w 14⁵⁵. W 2015 roku przemoc fizyczna wobec osoby była przyczyną 21% spraw prowadzonych przez policję⁵⁶.

Większość osób skazanych w polskich postępowaniach karnych za przestępstwa motywowane uprzedzeniami stanowiły osoby bezrobotne, słabo wykształcone (mające maksymalnie ukończoną szkołę zawodową). W wielu badaniach autorzy zwracali uwagę na alkohol, który nierzadko towarzyszył tego typu zdarzeniom i był nierzadko katalizatorem zajścia – pod jego wpływem pozostawali przede wszystkim sprawcy⁵⁷. Badania sprawców czynów motywowanych uprzedzeniami z innych państw pokazują, że jej przedstawiciele wywodzą się nierzadko ze środowisk zdefaworyzowanych – rodzin dysfunkcyjnych, o niskim stopniu wykształcenia i wysokim odsetku bezrobocia, z zaniedbanych, białych społeczności, utrzymujących się w dużym stopniu dzięki wsparciu systemu pomocy społecznej. Przedstawiciele tych społeczności często mają poczucie odrzucenia przez państwo oraz jego elity, którym zarzucają nadmierne wsparcie dla migrantów, mające w ich przekonaniu miejsce ich kosztem. Czyny rasistowskie stanowią więc formę ich sprzeciwu wobec tych praktyk i wyraz niechęci w stosunku do osób odbierających należne im środki (co jest niezależne od tego, czy te środki są rzeczywiście przekazywane migrantom, bowiem działania te mają charakter bardziej symboliczny)⁵⁸.

W Polsce młodzież, którą można scharakteryzować w ten sposób, to osoby z blokowisk, ubierające się w sportowe ubrania, przede wszystkim dresy, oraz z bardzo krótko obciętymi włosami. Popularnie określa się ich mianem „skinów” czy „skinheadów” (choć niekoniecznie muszą należeć do tej subkultury) czy też pseudokibiców albo „kiboli”. Jak opisano to już wyżej, cudzoziemcy dostrzegają, że mężczyźni, których można tak opisać, stanowią bardzo dużą grupę sprawców różnych form przemocy skierowanych wobec nich. Tak jedna z cudzoziemek opowiadała o sprawcach podpalenia jej mieszkania: *Policja powiedziała, że będzie nas ochraniać przez jakiś czas, żebym znalazła sobie mieszkanie. Powiedzieli, że jest ich tu [na tym osiedlu] dużo. [...] Skinheadów. Policja wie, że to oni zrobili nam to wszystko [podpalali mieszkania]. Ich jest dużo w tej dzielnicy i takie sytuacje będą miały miejsce w przyszłości. Powiedzieli, że musimy mieszkać w centrum. Obiecali, że jeśli ich znajdą, zaaresztują ich. [...] Wiem, że [ci ludzie] chcieli nas zabić, dlatego rzucali kamieniami, butelkami z benzyną, dlatego nasz dom próbowali podpalić. [...] Policja chroniła nas, przyjeżdżali o 6 rano i 9 wieczorem, obserwowali okolicę. Cały czas mnie*

⁵⁵ K. Karsznicki, *Przestępstwa popełniane z pobudek rasistowskich...*, s. 27-30.

⁵⁶ Dane ze strony: <http://hatecrime.osce.org/poland?year=2015> [dostęp: 18.11.2016].

⁵⁷ A. Bodnar, M. Jagielski, *Postępowania w sprawach przestępstw motywowanych nienawiścią*, w: A. Rutkowska (red.), *Przestępstwa z nienawiści w Polsce na podstawie akt sądowych z lat 2007–2009*, Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita”, Warszawa 2010, s. 25; M. Ząbek, *Afrykanie w Polsce. O stosunkach rasowych we współczesnym społeczeństwie polskim*, w: A. Jasińska-Kania, S. Łodziński (red.), *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce – mniejszości narodowe, imigranci, uchodźcy*, Warszawa 2009, s. 175.

⁵⁸ N. Chakraborti, J. Garland, *Hate Crime...*, s. 125-127.

ostrzegali, żebym tu nie mieszkała [...], bo tu jest dużo skinheadów [K9]. Opisywane zdarzenia miały miejsce w Białymstoku i dotknęły kilku rodzin cudzoziemskich⁵⁹.

Takie zdarzenia nie dziwią, kiedy przyjrzymy się poglądom niektórych grup młodzieżowych. Fundacja „Afryka Inaczej” w 2010 roku rozmawiała z kilkoma młodymi mężczyznami, którzy określali się jako „narodowcy”. Badana młodzież mówiła bardzo otwarcie, co myśli o napływie obcokrajowców do Polski, oraz wyraźnie widziała swoją rolę jako obrońców przed tym złem: „Dzięki nam nie będzie tu drugiej Belgii. Tam Muzułmany już wszystko mogą. Belgowie nie mają prawa głosu. Nie są już u siebie. I tu wszystko ku temu idzie. Ale my nie damy tak łatwo... Przecież żaden Ahmed nie będzie nam dyktował, co mamy robić u siebie, w swoim bloku, na swoim osiedlu, w naszym mieście. Niech siedzą cicho i potulnie. Muszą widzieć, bać się, inaczej rozplenią się, rozbestwią. [...] Asfalt musi wiedzieć, gdzie leżeć. [...] Wystarczy, że coś usłyszymy, że gdzieś się »since« panoszą i już działamy, mobilizujemy się, zwieramy szyki”⁶⁰. Celem działania członków tych skrajnie prawicowych grup jest zatem zastraszanie cudzoziemców.

Powstaje w związku z tym pytanie, na ile grupy skrajnie nacjonalistyczne, głoszące hasła rasistowskie i antyimigranckie, dysponują w Polsce dużą siłą. Jest to niezwykle trudno określić. Z prowadzonych na niewielką skalę badań stron internetowych tych organizacji w 2013 roku wynikało, że choć tematyka *stricte* antyimigrancka podnoszona była na nich stosunkowo rzadko – szczególnie w dokumentach oficjalnych, jak deklaracje programowe, ideowe czy innego rodzaju oficjalne stanowiska. Jednak występowały w nich treści, które miały potencjał, by w szybkim tempie rozwinać się w jawnie nienawistne deklaracje⁶¹. Dla przykładu można przytoczyć fragment deklaracji ideowej Obozu Narodowo-Radykalnego, która w punkcie 7. głosi „sprzeciw wobec narzucenia przez rządy panujące na terenie Unii Europejskiej i jej członków modelu społeczeństw multikulturowych, jako z gruntu fałszywego i niebezpiecznego”⁶². Poglądy tego rodzaju upowszechniły się w mediach głównego nurtu w związku z opisywaniem przez nie tzw. „kryzysu uchodźczego” w roku 2015, a osobom o najbardziej skrajnych poglądach udało się narzucić swoją retorykę całej debacie medialno-politycznej. Tego typu proces wprowadzenia rasistowskiej i antyimigranckiej retoryki do głównego nurtu polityki na przykładzie Stanów Zjednoczonych i działań podejmowanych przez jedną z neofaszystowskich partii opisywali Stanislav Vysotsky oraz Eric Madfis⁶³. Wydaje się, że organizacje skrajne, które mają silne sieci międzynarodowe i kontakty, posługują się podobną strategią w wielu państwach i wymieniają między sobą doświadczenia.

Na zakończenie tej części warto wskazać na jeszcze jedną, bardzo specyficzną grupę czynów, mogących wynikać z niechęci na tle rasowym czy narodowościowym. Należą do nich zachowania polskich pracodawców, którzy zatrudniają cudzoziemców (przede wszystkim z Ukrainy) do różnego rodzaju prac, najczęściej jednak o charakterze prac prostych, w tym w rolnictwie, budownictwie czy przy pracach domowych. W badaniach bardzo wielu cudzoziemców wskazywało, że częstym elementem ich zatrudnienia są wyzwiska kierowane wobec nich ze strony pracodawców. Większość z nich miała charakter obraźliwych słów. Tak opisywała to jedna z badanych: *Ukraińcy to zawsze byli „suka”, „kurwa”, to był taki stosunek do ludzi* [U9]. Bardzo

⁵⁹ O dużym nasileniu postaw rasistowskich w Białymstoku pisał w swoim reportażu Marcin Kącki – M. Kącki, *Białystok. Biała siła, czarna pamięć*, Wołowiec 2015.

⁶⁰ P. Średziński (red.), *Badanie opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce*, Fundacja „Afryka Inaczej”, Warszawa 2010, s. 28.

⁶¹ W. Klaus, *Zagrożenie dla migrantów...*, s. 20-23.

⁶² <https://www.onr.com.pl/deklaracja-ideowa/> [dostęp: 30.12.2016].

⁶³ S. Vysotsky, E. Madfis, *Uniting the Right: Anti-Immigration, Organizing and the Legitimization of Extreme Racist Organizations*, „Journal of Hate Studies” 2014-15, vol. 12.

zbliżone sformułowania padały ze strony polskich współpracowników: *A tamci nazywają nas: bydło, czy ty kurwo... czy jak oni mówią... kurwo ukraińska... ni ruska kurwo. Ruska kurwo. Ty, ruska kurwo* [U39]. W tych przypadkach obraźliwym epitetom towarzyszyło odniesienie do narodowości (choć często rosyjskiej czy „ruskiej”, a nie ukraińskiej, co było dodatkowo poniżające i bolesne dla Ukraińców). Pojawiały się także negatywne wypowiedzi, w których niechęć w stosunku do cudzoziemców była odnoszona do wydarzeń historycznych – szczególnie do masakry wołyńskiej w odniesieniu do obywateli Ukrainy. Inne formy przemocy, w tym fizycznej lub seksualnej, były prawdopodobnie raczej wynikiem wykorzystania silniejszej pozycji polskich pracodawców, niż miały tło rasowe – jednak takie czyny też występowały w relacjach badanych⁶⁴.

Podsumowanie

Według badań Lincolna Quillana na poziom uprzedzeń i ksenofobii w społeczeństwach wpływa nie tyle liczba imigrantów, którzy mieszkają w danym kraju, a raczej poczucie zagrożenia, jakie panuje w danym społeczeństwie przed napływem imigrantów. Stąd poziom uprzedzeń jest wyższy w tych społeczeństwach, które są bardziej homogeniczne. Potwierdzają to wyniki badań nad polskimi uprzedzeniami w stosunku do muzułmanów⁶⁵. Pogląd ten koresponduje także dobrze z koncepcją „lęku przed niezupełnością” (*the anxiety of incompleteness*) Arjuna Appadurai. Dowodzi on, że z im bardziej monoetnicznym czy jednolitym narodowościowo społeczeństwem mamy do czynienia, tym większa jest wśród jego członków pokusa, by kompletnie wyeliminować ze swego grona (i swojego terytorium) jakiegokolwiek grupy mniejszościowe⁶⁶.

Szczególne nasilenie czynów motywowanych uprzedzeniami ma miejsce w dwóch przypadkach. Pierwszym z nich jest sytuacja, gdy określona grupa mniejszościowa spotyka się w dyskursie publicznym z bardzo negatywnymi określeniami i komentarzami. To rodzi wobec niej uprzedzenia i niechęć, które w konsekwencji mogą prowadzić do wzrostu przemocy w stosunku do jej przedstawicieli – szczególnie w sytuacji, gdy nagłośniony zostanie czyn któregoś z przedstawicieli tej grupy przeciwko przedstawicielowi społeczeństwa większościowego. Takie zdarzenie może stać się bezpośrednią przyczyną wielu aktów nienawiści, postrzeganych jako rodzaj odpłaty czy odwetu. Druga sytuacja ma miejsce, gdy obecność pewnej grupy staje się coraz bardziej widoczna na danym terenie czy też gdy przedstawiciele społeczeństwa większościowego zdadzą sobie sprawę z jej istnienia. Wtedy przedstawiciele tej grupy mogą zostać zidentyfikowani jako Obcy, gdyż weszli w przestrzeń nam najbliższą, którą postrzegamy jako dom⁶⁷. Te dwie sytuacje mogą także wystąpić w zbliżonym czasie i wzajemnie na siebie oddziaływać, zwiększając swoją siłę. Dzięki temu Obcy wówczas jest nam bliski terytorialnie oraz niezwykle odległy emocjonalnie – znany, a jednocześnie odległy, postrzegany także jako niebezpieczny – najczęściej nie fizycznie (choć wprowadzenie dyskursu bezpieczeństwa związanego z terroryzmem powoduje u części społeczeństwa poczucie fizycznego zagrożenia), ale symbolicznie, jako zagrożenie dla naszej tożsamości⁶⁸.

Z nałożeniem się na siebie tych dwóch sytuacji mieliśmy do czynienia od połowy 2015 roku. Rok 2016 (choć brakuje jeszcze oficjalnych danych) był czasem, gdy przemoc w stosunku do

⁶⁴ W. Klaus, *Przestrzeganie praw pracowników migrujących...*, s. 34-36.

⁶⁵ K. Pędziwiatr, *Islamofobia jako nowy wymiar lęków...*, s. 144.

⁶⁶ A. Appadurai, *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, Warszawa 2009, s. 18, 58-59, 85.

⁶⁷ Por. S. Ahmed, *Who Knows? Knowing Strangers and Strangeness*, "Australian Feminist Studies" 2000, vol. 15, no 31, s. 49.

⁶⁸ N. Chakraborti, J. Garland, *Hate Crime...*, s. 132, 139.

przebywających w Polsce cudzoziemców przybierała coraz większe i poważniejsze rozmiary. Zakończyły się one tragedią w Elku, gdzie grupa młodych mężczyzn chciała w sylwestra 2016 roku wrzucić petardę do lokalu, w którym sprzedawano kebab. Jego pracownicy z krajów północnej Afryki chcąc zapobiec temu, wdali się w bójkę z Polakami, w wyniku której jeden z Polaków został śmiertelnie ugodzony nożem. Wydarzenie to stało się przyczyną gwałtownych protestów antyimigranckich i antymuzułmańskich, a Polak został na prawicowych forach okrzyknięty bohaterem.

Bibliografia

- Abu-Ras W., S.H. Abu-Bader, *The Impact of the September 11, 2001, Attacks on the Well-Being of Arab Americans in New York City*, "Journal of Muslim Mental Health" 2008, nr 3.
- Ahmed S., *Who Knows? Knowing Strangers and Strangeness*, "Australian Feminist Studies" 2000, vol. 15, no 31.
- Anacka M., *Cudzoziemcy w Polsce (2003-2014). Podstawowe statystyki z komentarzem*, Warszawa 2015, niepublikowany.
- Appadurai A., *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, Warszawa 2009.
- Badanie na temat postaw wobec cudzoziemców w Polsce. Ipsos dla IOM*. Warszawa, wrzesień 2016, http://poland.iom.int/sites/default/files/IOM_Cudzoziemcy_raport_IX_2016.pdf [dostęp: 27.12.2016].
- Bertram Ł., M. Jędrzejek, *Islamskie hordy, azjatycki najazd, socjalny dżihad. Jak polskie media piszą o uchodźcach? Analiza specjalna*, „Kultura Liberalna” 14.10.2015, <http://obserwatorium.kulturaliberalna.pl/raport/islamskie-hordy-azjatycki-najazd-socjalny-dzihad-jak-polskie-media-pisza-o-uchodzcach-uchodzcy/> [dostęp: 30.12.2016].
- Bieńkowska E., *Przestępstwa z nienawiści w polskim prawie karnym (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, w: L. Mazowiecka (red.), *Ofiary przestępstw z nienawiści*, Warszawa 2013.
- Bilewicz M., *Psychologiczne źródła dystansu. Czyli dlaczego unikamy kontaktu z obcymi?*, „Nauka” 2016, nr 2.
- Błachut J., A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2000.
- Bodnar A., M. Jagielski, *Postępowania w sprawach przestępstw motywowanych nienawiścią*, w: A. Rutkowska (red.), *Przestępstwa z nienawiści w Polsce na podstawie akt sądowych z lat 2007–2009*, Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita”, Warszawa 2010.
- Chakraborti N., J. Garland, *Hate Crime. Impact, Causes and Responses*, Sage Publishing 2009.
- Feliksiak M., *Zagrożenie terroryzmem*, „Komunikat z badań” 127/2016, CBOS, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_127_16.PDF [dostęp: 27.12.2016].
- Gliszczyńska A., K. Sękowska-Kozłowska, R. Wieruszewski, *Monitorowanie treści rasistowskich, ksenofobicznych i antysemickich w polskiej prasie i publikacjach – część II*, Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Poznań 2008.
- Gliszczyńska A., K. Sękowska-Kozłowska, R. Wieruszewski, *Monitorowanie treści rasistowskich, ksenofobicznych i antysemickich w polskiej prasie*, Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Poznań 2007.
- Goodey J., *Racist Crime in the European Union: Historical Legacies, Knowledge Gaps, and Policy Development*, w: J. Goodey, K. Aromaa (red.), *Hate Crime. Papers from the 2006 and 2007 Stockholm Criminology Symposiums*, Helsinki 2008.
- Górny A., R. Stefańska, A. Piekut, M. Kindler, M. Szulecka, *Wybrane aspekty integracji imigrantów: w poszukiwaniu mechanizmów sprzyjających dalszemu napływowi cudzoziemców do*

- Polski, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, Warszawa 2010.
- Grzymała-Kazłowska A., *Konstruowanie „innego”. Wizerunki imigrantów w Polsce*, Warszawa 2007.
- Hall D., A. Mikulska-Jolles, *Uprzedzenia, strach czy niewiedza? Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowania uchodźców*, „Analizy Raporty Ekspertyzy” 2016, nr 1, <http://interwencjaprawna.pl/docs/ARE-116-upzedzenia-mlodych-polakow.pdf> [dostęp: 27.12.2016].
- Hate Crime Law. A Practical Guide*, OSCE ODIHR, Warszawa 2009.
- Jóźwiak I., J. Konieczna-Salamatin, M. Tudorowski, „*Bez cudzoziemców bylibyśmy ubożsi*”. *Wizerunek obcokrajowców na łamach polskiej prasy*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2010, <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/1307065920.pdf> [dostęp: 30.12.2016].
- Kącki M., *Białystok. Biała siła, czarna pamięć*, Wołowiec 2015.
- Karsznicki K., *Przestępstwa popełniane z pobudek rasistowskich lub ksenofobicznych*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 2.
- Klaus W., „*Obcy*” w społeczeństwie – kreowanie inności i wykorzystywanie wizerunku Obcego, w: K. Buczkowski, W. Klaus, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości*, Warszawa 2017.
- Klaus W., [Cudzoziemki jako osoby doświadczające przemocy motywowanej uprzedzeniami w Polsce](#), w: L. Mazowiecka, W. Klaus, (red.), [Wiktymologia](#). Księga pamiątkowa Prof. Ewy Bieńkowskiej, Warszawa 2017 (w druku).
- Klaus W., J. Frelak, (red.), *Metodologia przygotowania bazy danych do identyfikacji zdarzeń o charakterze dyskryminacyjnym, ksenofobicznym czy rasistowskim*, Warszawa 2010, <http://interwencjaprawna.pl/docs/metodologia-przygotowania-bazy.pdf> [dostęp: 27.12.2016].
- Klaus W., *Przemoc wobec migrantek przymusowych w Polsce – charakterystyka zjawiska*, w: W. Klaus (red.), *Bezpieczny dom? Przemoc fizyczna i symboliczna wobec uchodźczyń i uchodźców*, Warszawa 2014.
- Klaus W., *Przestrzeganie praw pracowników migrujących przez polskich pracodawców*, w: W. Klaus (red.) *Ziemia obiecana? Warunki pracy cudzoziemców w Polsce*, Warszawa 2011.
- Klaus W., *Zagrożenie dla migrantów ze strony przedstawicieli ruchów i organizacji skrajnych w Polsce*, Warszawa 2013.
- Kossowska A., A. Mościskier, *Grupy rówieśników a przestępczość młodzieży*, w: J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978.
- Kowalczyk K., S. Sobiecka, R. Stalmach, *Polacy o uchodźcach – w internecie i w „realu”*, „Komunikat z badań” 149/2015, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_149_15.PDF [dostęp: 27.12.2016].
- Kowalski S., M. Tulli, *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*, Warszawa 2003.
- Lesińska M., *Populizm a kwestia migracji we współczesnej Europie*, w: J.-M. De Waele, A. Pacześniak (red.), *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Warszawa 2010.
- Marx G.T., *Ironies of Social Control: Authorities as Contributors to Deviance through Escalation, Nonenforcement and Covert Facilitation*, „Social Problems” 1981, vol. 28, Nr 3.
- McDevitt J., J. Levin, J. Nolan, S. Bennett, *Hate Crime Offenders*, w: N. Chakraborti (red.), *Hate Crime. Concepts, policy, future directions*, Willan Publishing 2010.
- McDevitt J., J. Levin, S. Bennett, *Hate Crime Offenders. An Expanded Typology*, w: B. Perry (red.), *Hate and Bias Crime. A Reader*, New York-London 2003.

- Mikulska A., *Rasizm w Polsce. Raport z badań wśród osób, które doświadczyły przemocy ze względu na swoje pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2010.
- Mrozowski M., *Obrazy cudzoziemców i imigrantów w Polsce w prasie polskiej*, w: K. Iglicka (red.), *Integracja czy dyskryminacja? Polskie wyzwania i dylematy u progu wielokulturowości*, Warszawa 2003.
- Omyła-Rudzka M., *Stosunek do innych narodów*, „Komunikat z badań” 53/2016, CBOS, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_053_16.PDF [dostęp: 27.12.2016].
- Omyła-Rudzka M., *Stosunek do przyjmowania uchodźców*, „Komunikat z badań” 153/2016, CBOS, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_153_16.PDF [dostęp: 27.12.2016].
- Ostrowski Ł., *Mowa o rasizmie. Pojęcie rasizmu we współczesnej polskiej prasie antyfaszystowskiej i skrajnie nacjonalistycznej*, Warszawa 2009.
- Pędziwiatr K., *Islamofobia jako nowy wymiar lęków i obaw Polaków*, w: R. Kusek, J. Purchla, J. Sanetra-Szeliga (red.), *Narody i stereotypy 25 lat później. Nowe granice, nowe horyzonty*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2015.
- Public attitudes to immigration, Findings from Ipsos's Global @dvisor*, Ipsos Global @dvisor 2011, <http://www.ipsos-mori.com/Assets/Docs/Polls/ipsos-global-advisor-wave-22-immigration-july-2011.pdf> [dostęp: 30.12.2016].
- Średziński M., *Afryka i jej mieszkańcy w polskich mediach. Raport z monitoringu polskich mediów*, Fundacja Afryka Inaczej, Warszawa 2011.
- Średziński P. (red.), *Badanie opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce*, Fundacja „Afryka Inaczej”, Warszawa 2010.
- Trends in International Migrant Stock: The 2008 Revision*, dostępne na: <http://esa.un.org/migration/index.asp?panel=2> [dostęp: 30.12.2016].
- Uchodźcy w oczach mieszkańców Warszawy i Góry Kalwarii. TNS OBOP dla Polskiej Akcji Humanitarnej*, TNS OBOP, Warszawa 2008.
- Vysotsky S., E. Madfis, *Uniting the Right: Anti-Immigration, Organizing and the Legitimization of Extreme Racist Organizations*, “Journal of Hate Studies” 2014-15, vol. 12.
- Winiarska A., *Cudzoziemcy w Warszawie: mapa obecności*, w: M. Dudkiewicz (red.), *Cudzoziemcy w Warszawie, czyli jak zmierzyć się z nieuniknionym. Raport*, Warszawa 2016.
- Ząbek M., *Afrykanie w Polsce. O stosunkach rasowych we współczesnym społeczeństwie polskim*, w: A. Jasińska-Kania, S. Łodziński (red.), *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce – mniejszości narodowe, imigranci, uchodźcy*, Warszawa 2009.
- Zick A., B. Küpper, A. Hövermann, *Intolerance, Prejudice and Discrimination: A European Report*, Berlin 2011, <http://library.fes.de/pdf-files/do/07908-20110311.pdf> [dostęp: 30.12.2016].

ABSTRACT

The level of biases and xenophobic attitudes in a society is influenced mostly by the fear towards immigrants and their influx instead of the real number of immigrants residing in a particular country. That's why the level of bias towards the Others is much higher in homogeneous societies. The results of Polish opinion polls research on bias attitudes of our society towards Muslims or immigrants echo these findings. In the criminological research we find strong relations between xenophobic attitudes of the family of the perpetrator and acts of bias violence committed by the latter. Biased crimes are usually committed by young males (under 25 years old), and the main

motivation of their actions is either thrill (usually connected with the consumption of alcohol) or specifically understood defence of their community from the Others and their presence. An important factor of the perpetrators' behaviour is also the conviction that no one will stand up for the victims, neither the police, nor the society.

Słowa kluczowe: przestępstwa motywowane uprzedzeniami, przemoc na tle uprzedzeń, przemoc przeciw cudzoziemcom, sprawcy przemocy motywowanej uprzedzeniami

Key words: bias crimes, biased violence, violence against immigrants, perpetrators of bias crimes